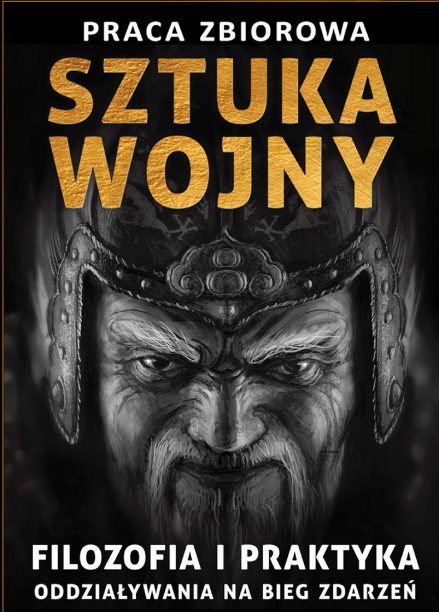


NIEMIECKIE MINISTERSTWA POKŁÓCIŁY SIĘ O DOTACJE PROEKOLOGICZNE

Minister rolnictwa Niemiec Julia Kloeckner w opublikowanej w środę wypowiedzi uznała za nierealistyczne przeznaczanie co najmniej 30 proc. dopłat bezpośrednich na rolnicze przedsięwzięcia proekologiczne. Zasadę taką chce przeforsować minister środowiska Svenja Schulze.

Rolnicy nie są architektami krajobrazu, muszą być w stanie utrzymać się ze swej pracy - zaznaczyła Kloeckner w wypowiedzi dla środowiskowych wydań niemieckich dzienników regionalnych koncernu prasowego Funke. Dodała, że "produkty regionalne możemy mieć tylko wtedy, gdy będą jeszcze na miejscu rolnicy", na co jej zdaniem nie zwraca uwagi Schulze, która "mało się tym przejmuje, a jej odczucia są bardzo odległe od wiejskiej rzeczywistości".

Schulze przedstawiła w ubiegłym tygodniu swe propozycje dotyczące Zielonej Architektury, która ma być urzeczywistniana w Niemczech w ramach unijnej Wspólnej Polityki Rolnej. Chodzi tu między innymi o wydawanie przez rolników co najmniej 30 proc. dopłat bezpośrednich na przedsięwzięcia chroniące środowisko, przyrodę i krajobraz, przy czym wskaźnik ten miałby potem sukcesywnie rosnąć. Pozwoliłoby to na realizację 10 tak zwanych uregulowań ekologicznych, składających się na Zieloną Architekturę. Na razie państwa Unii Europejskiej zgadzają się na przeznaczanie na ten cel 20 proc. dopłat bezpośrednich.



PRACA ZBIOROWA
SZTUKA WOJNY

FILOZOFIA I PRAKTYKA
ODDZIAŁYWANIA NA BIEG ZDARZEŃ

Wojna to konfrontacja dwóch ludzkich woli

Nowy przekład traktatu Sun Zi

Wśród współautorów wykładów i komentarzy m.in.

- prof. Jerzy Bralczyk • gen. Jarosław Kraszewski
- prof. Witold M. Orłowski • płk Leszek Elak • NAVAL
- płk Andrzej „Wodzu” Kruczyński

Sklep.Defence **24**

Wypowiadając się dla tych samych co Kloeckner mediów, prezes Niemieckiego Związku Rolników Joachim Rukwied oświadczył, że urzeczywistnienie postulatów Schulze byłoby obraniem przez Niemcy "narodowego samodzielnego kursu", a "wiele dodatkowo proponowanych kryteriów ministerstwa środowiska prowadziłyby także do nieznośnego rozrostu biurokracji".

Kloeckner reprezentuje w rządzie federalnym Unię Chrześcijańsko-Demokratyczną (CDU), zaś Schulze Socjaldemokratyczną Partię Niemiec (SPD).